

E. O.

"Histoire des Sciences", S. F. Mason, Paris 1956 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 2/4, 745-746

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Niezmiernie ciekawe prace: M. Matrasa o robotach górniczych w rejonie Szczawnicy oraz Z. Bubaka o hutnictwie szklanym w Juszczyńce koło Makowa Podhalańskiego²⁷ są pionierskimi dla tych tematów pracami.

Na uwagę zasługuje notatka E. Moskały²⁸ o wiatraku pod Suchym Groniem (okolica Łącka) nie posiadającym „skrzydeł wietrznych“. Rolę ich spełniają „dwie spłaszczone, wąskie, długie na 2 m becзки z otworami, w które dmie wiatr“. Autor notatki pisze, że „pomysłowe to urządzenie obraca się ruchem poziomym, przerzucając za pomocą kółka zębatego i wałka swoją siłę na żarna. Oryginalna ta budowa podyktowana jest potrzebą skonstruowania młyna o małym oporze, ze względu na zbyt dużą siłę górskiego wiatru, mogącego połamać skrzydła wiatraka“. Notatka zaopatrzona jest w fotografię wiatraka.

Do tego typu notatek należą również informacje M. Cz. Cholewy zamieszczone w ostatnim roczniku „Wierchów“²⁹.

Jak widać z tego przeglądu „Wierchów“, problematyka związana z historią techniki jest tu dosyć obficie reprezentowana, przy czym niektóre zagadnienia opracowane zostały po raz pierwszy. „Wierchom“ przypada niewątpliwe pierwszeństwo w opracowaniu zagadnień górnictwa i hutnictwa tatrzańskiego. One pierwsze zwróciły uwagę na konieczność opieki nad zabytkami tego przemysłu i inwentaryzacji zachowanych śladów. W bogatym wachlarzu zagadnień i problemów, związanych z rejonami górskimi i podgóorskimi, one pierwsze zainteresowały szerokie masy społeczeństwa przemysłem ludowym i techniką rodzimą tych terenów. Gdy wzrosło zainteresowanie dziejami sił wytwórczych, pojawiają się w „Wierchach“ prace Reychmana i Krygowskiego, zwracające uwagę na konieczność nowoczesnych badań tych spraw, jeśli chodzi o tereny podgórskie. „Wierchy“ zdołały pozyskać do współpracy szereg wybitnych przedstawicieli inteligencji twórczej, dlatego też problematyka historyczno-techniczna poruszana na ich łamach jest zawsze traktowana na odpowiednim poziomie.

H. Jost

NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

S. F. Mason, *Histoire des Sciences*. Librairie Armand Colin, Paris 1956, s. 476.

W języku francuskim ukazał się przekład wydanej przed paru laty książki S. F. Masona, wykładowcy historii nauki w Oxfordzie w latach 1947—1953, obecnie zaś pracownika Uniwersytetu Australijskiego.

Przeznaczona zarówno dla studentów, jak i dla laików, książka stanowi zwięzły przegląd rozwoju nauk przyrodniczych (zgodnie z francuskim znaczeniem słowa „science“) od najwcześniejszych początków do czasów ostatnich. Autor wychodzi przy tym poza europejski krąg kulturalny dając obszer-

²⁷ Rocznik XXV, r. 1956, s. 57 i 71. Artykuły te wraz z pracą W. Paryskiego o *Krywaniu, narodowej górze Słowaków* z tegoż rocznika (s. 155) zostały omówione w recenzji rocznika w nrze 3/1957 „Kwartalnika“.

²⁸ Rocznik XXIII, r. 1954, s. 277.

²⁹ Rocznik XXV, r. 1956, s. 270. Informacje omówiono we wspomnianej wyżej recenzji rocznika.

ne rozdziały poświęcone nauce chińskiej, hinduskiej i arabskiej. Wyodrębnione pół rozdziału zajmuje się charakterystyką nauki rosyjskiej i radzieckiej. Zwraca przy tym uwagę dążenie do obiektywizmu w przedstawianiu filozoficznych podstaw nauki radzieckiej i jej osiągnięć.

Mason widzi dwa zasadnicze źródła nauki: tradycję techniczną wiążącą naukę z produkcją i życiem społecznym oraz tradycję intelektualną, wiążącą naukę z ideologią. Połączenie tych tradycji nastąpiło dopiero w czasach nowożytnych, co zapewniło nauce większą autonomiczność rozwoju. Interesujące jest, że w teoriach lysenkowskich widzi autor nawrót do tradycji technicznych, a więc do ciasnego praktycyzmu.

Tego rodzaju rozumienie źródeł i powiązań nauki prowadzi do przedstawiania jej rozwoju na tle potrzeb technicznych epoki i częściowo — na tle jej warunków społecznych. Stąd sporo miejsca poświęcone jest naukom technicznym i samej technice.

Spśród nazwisk polskich poza Kopernikiem wymienia Mason jedynie Curie-Skłodowską, przypisując jej przy tym wyłączność w odkryciu radu, z pominięciem Piotra Curie. Przy pobieżnym przejrzaniu książki nasuwają się i inne — niezbyt zresztą istotne — pomyłki. Tak np. o Agricoli pisze autor jako o „lekarzu z gór Harzu“ (!), wymieniając jego dorobek w zakresie hutnictwa i górnictwa, a pomijając jego wkład do mineralogii i chemii.

E. O.

Hans Joachim Störig, *Kleine Weltgeschichte der Wissenschaft*. W. Kohlhammer Verlag, Stuttgart 1954, s. 777.

Wzrastająca coraz bardziej tendencja do całościowego ujmowania historii nauki znalazła wyraz już w drugim dziele H. J. Störiga. Po niedawno opublikowanej pracy pt. *Kleine Weltgeschichte der Philosophie* wydał on w 1954 r. *Kleine Weltgeschichte der Wissenschaft*, gdzie podejmuje ambitny — wprost przekraczający siły jednego człowieka — zamiar opracowania historii nauki „jako całości“ (s. 17 i 25).

Störig daje obraz rozwoju zarówno przyrodoznawstwa, jak i poszczególnych gałęzi humanistyki, jak np. historii, prawa, ekonomii, językoznawstwa. Śledzi on proces rozwoju nauki od pierwszych załazków wiedzy w starożytności — przez starożytną Grecję, Rzym, państwo muzułmańskie w średniowieczu i kraje Europy zachodniej — do czasów współczesnych.

Zasadniczy cel pracy widzi autor w odpowiedzi na pytanie: „gdzie i jak powstała nauka ... i jak do dzisiaj się rozwijała?“. Z problemem genezy i rozwoju nauki wiąże on trzy inne pytania, które — jak sam stwierdza — nie mogą być w jego pracy całkowicie rozstrzygnięte, a mianowicie:

„Jak nauka zmieniła człowieka? Jak nauka zmieniła obraz świata u człowieka? Jak człowiek przy pomocy nauki zmienił otaczający go świat?“

Autor zdawał sobie sprawę z kolosalnej wagi samych problemów, a także z ogromu materiału historycznego; stąd też jego zasadą metodologiczną, określającą główne zadania i sposób pracy, przyjętą od G. Sartona jest: „Odnaleźć w dziełach nauki przeszłości głównie to, co jest niedośćnigione i dośćnigione być nie może“ (motto na stronie tytułowej).

J. Bb.